

POSTANOWIENIE

Dnia 28 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 grudnia 2023 r.,
sprawy **P. M.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 24 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 22/23
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
z dnia 28 października 2022 r., sygn. akt III K 143/21

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa;**
- III. zarządzić zwrot uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z 28 października 2022 r., sygn. akt III K 143/21, uznał P. M. za winnego tego, że w dniu 16 listopada 2019 r. w [...], woj. [...], przy ul. [...] na terenie hotelu [...], działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. L., początkowo dusił ją rękami, a następnie założył jej na szyję sznur od żelazka, który zaciskał, doprowadzając do uduszenia i zgonu pokrzywdzonej M. L., tj. popełniania czynu z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności (pkt 1), zaliczając na jej poczet okres jego

rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt 3). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł także od oskarżonego na rzecz W. L. kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 2). Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaś na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od niego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. S., T. S., W. L. i Ł. S. po 2500 zł tytułem ustanowienia przez nich pełnomocnika w sprawie (pkt 4).

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonego, a także pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Pierwszy z obrońców oskarżonego – adw. P. P. temu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania tj. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, z powodu nieuzasadnionego oddalenia wniosku dowodowego obrony złożonego na rozprawie w dniu 21 października 2022 r, o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w [...] lub uzupełniającej opinii biegłego sądowego psychologa J. M., aczkolwiek przeprowadzenie tych dowodów ma istotne znaczenie z punktu widzenia czynienia prawidłowych ustaleń oraz dokonania prawidłowej i wszechstronnej oceny, czy w ujawnionych okolicznościach sprawy oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia;
2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przez nieuzasadnione oddalenie wniosku obrony złożonego na rozprawie w dniu 21 października 2022 r. o złożenie do akt sprawy przez biegłego sądowego J. M. arkuszy testów MMPI II wypełnionych przez oskarżonego oraz instruktażu wypełniania tego testu aczkolwiek przeprowadzenie tych dowodów ma istotne znaczenie z punktu widzenia rzetelności i prawidłowości opiniowania przez ww. biegłego, w zakresie czego istniały istotne wątpliwości;
3. obrazę przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. z powodu dowolnej oraz wybiórczej oceny materiału dowodowego w postaci:
 1. wyjaśnień oskarżonego P. M. i nieuzasadnionego przypisania im niewiarygodności w zakresie w jakim wyjaśniał on o czynionych z pokrzywdzoną planach na wspólną przyszłość, przebiegu ich związku oraz

że krytycznego dnia pokrzywdzona zastosowała względem oskarżonego przemoc fizyczną oraz poinformowała go o zdradzie z innym mężczyzną;

2.zeznań świadków: M. C. i K. C. i nieuzasadnionego przypisania im niewiarygodności w zakresie dotyczącym przebiegu znajomości oskarżonego z pokrzywdzoną oraz ich wspólnych planów na przyszłość, a także przebiegu odwiedzin oskarżonego przez pokrzywdzoną przed wyjazdem do [...],

3.zeznań świadków: A. S., T. S., W. L., J. N., K. P.-A. i V. N. i nieuzasadnionego przypisania im wiarygodności w zakresie skłonności oskarżonego do zachowań nadmiernych emocjonalnych, a pominięcia przytaczanych przez te osoby okoliczności, iż oskarżony poczytywany był przez nich jako osoba miła, towarzyska i zakochana w pokrzywdzonej, a zdarzenia o nasileniu emocjonalnym jego zachowań nie były na tyle istotne, aby skutkować interwencją ww. osób wobec oskarżonego;

4.listu pożegnalnego sporządzonego przez oskarżonego i wskutek tego nieuzasadnionego przyjęcia, że nieujęcie w jego treści informacji o zdradzie ze strony pokrzywdzonej świadczy, iż takie oświadczenie ze strony Pani M. L. nie padło;

5.opinii biegłego sądowego J. M. i przypisania jej waloru zupełności i pełności oraz stwierdzenia pełnowartościowości tego dowodu, podczas gdy w wersji pisemnej opinia stanowi w przeważającej mierze sprawozdanie z materiału dowodowego wybiórczo wybranego przez biegłego sądowego, a po jej ustnym uzupełnieniu na rozprawie w dniu 21 października 2022 r, okazało się, że biegła sądowa badając cechy osobowościowe oskarżonego, jego relacje z pokrzywdzoną oraz stan emocji bezpośrednio przed i po zdarzeniu objętym zarzutem w niniejszej sprawie pominęła w procesie opiniowania istotną część materiału dowodowego w postaci zeznań świadków: U. M., M. C. i K. C. oraz list pożegnalny oskarżonego i wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania oskarżonego, a nadto po raz drugi, w pośpiechu i bez zachowania wymaganego odstępu czasowego wykonała z oskarżonym najważniejszy test psychologiczny MMPI II, nadto podczas drugiego badania zakreślała odpowiedzi udzielane przez oskarżonego,

6. pisemnej i ustnej opinii biegłych psychiatrów W. D. i P. M. i wskutek tego nieuzasadnionego pominięcia, że biegli psychiatrzy badający oskarżonego w krótkim czasie po zdarzeniu uznali za wiarygodną jego relację odnośnie przebiegu zdarzenia w pokoju hotelu [...], stwierdzając, że oskarżony w chwili zdarzenia znalazł się w trudnej sobie sytuacji wskutek powzięcie informacji o zdradzie oraz agresja fizyczna ze strony pokrzywdzonej;

co wskutek powyższych uchybień doprowadziło do nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd I instancji, że oskarżony P. M. nie działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, podczas materiału dowodowy zgromadzony w tej sprawie w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań przesłuchanych świadków, prowadzi jednoznacznie do wniosku, iż nagłe i niespodziewane poinformowanie oskarżonego przez pokrzywdzoną o zdradzie fizycznej z innym mężczyzną oraz dopuszczenie się względem niego przemocy fizycznej, wywołało u P. M. wielkie poczucie krzywdy i niekontrolowany wybuch agresji, czego skutkiem była śmierć pokrzywdzonej, której oskarżony nigdy nie planował,

7. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 148 § 4 k.k. z powodu jego niezastosowania i nieuzasadnionego przyjęcia, iż oskarżony P. M. w chwili zarzucanego mu czynu nie działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Nadto obrońca ten podniósł zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat.

Drugi obrońca oskarżonego – adw. S. W., w apelacji zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 210 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń faktycznych wyroku w opinii psychologicznej, która z uwagi na niemożność jej weryfikacji przez obrońców w drodze badania arkuszy i innych dokumentów wytworzonych przez biegłą w trakcie badania, a także to, że badanie MMPI2 zostało sporządzone dwukrotnie w krótkim czasie pomimo zakazu w tym zakresie, na co wskazała sama biegła, a także z uwagi na duży margines błędu opinii psychologicznej, a zwłaszcza wykonanej niezgodnie z przyjętymi zasadami, o czym zeznała biegła J. M. nie mogła być uznana za dowód przeprowadzony z zasadami

naukowymi, a zatem zachodziła postawa do zasięgnięcia opinii innego biegłego

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę orzeczenia wyrażający się w ustaleniu przez Sąd I instancji, iż pokrzywdzona M. L. nie przyznała się do zdrady oskarżonemu co było ostatecznie przyczyną jego wybuchu oraz, że w drodze do [...] pokrzywdzona M. L. nie spotkała się z oskarżonym na budowie prowadzonej przez K. C., a także, że po awanturze po wyjściu z zakładu kosmetycznego K. P. – A. w dniu 8 listopada 2029 r. nie doszło do pojednania między stronami pomimo, że zebrany materiał dowodowy, w tym zeznania K. C., M. C., A. S. oraz wydruki połączeń telefonicznych przy ich logicznej interpretacji prowadzą do wniosków przeciwnych.
3. rażąco niewspółmierności orzeczonej wobec P. M. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z 24 marca 2023 r., sygn. akt II AKa 22/23 zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zwalniając oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi stąd wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego P. M., który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegające na obrazie przepisu:

1. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońców skazanego, który został złożony na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu w dniu 21 października 2022 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w [...], a w konsekwencji dokonanie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oceny motywacji oskarżonego i silnego wzburzenia w dniu zdarzenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy, w sytuacji gdy dla orzekania o afekcie fizjologicznym podstawą wyrokowania przez Sąd powinna być wszechstronna analiza psychologiczna osobowości sprawcy, zaś wydane w sprawie opinie psychologiczne (tj. zarówno opinia pisemna oraz ustna uzupełniająca biegłej

- J. M.), zostały sporządzone bez zapoznania się przez biegłą z istotnym dla oceny osobowości sprawcy materiałem dowodowym, tj. z pominięciem zeznań świadków U. M., M. C., K. C., wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w miejscu zamieszkania skazanego oraz listu pożegnalnego sporządzonego przez skazanego po zdarzeniu;
2. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy, w szczególności poprzez:
 1. uznanie wydanej w sprawie opinii biegłej sądowej J. M. za pełną i jasną, w sytuacji, gdy biegła w czasie przesłuchania na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze w dniu 21 października 2022 r. przyznała, że badając cechy osobowościowe oskarżonego, jego relację z pokrzywdzoną oraz stan emocji przed zdarzeniem oraz po zdarzeniu objętym zarzutem pominęła część materiału dowodowego w postaci: zeznań świadków U. M., M. C., K. C., listu pożegnalnego skazanego oraz wywiadu środowiskowego przeprowadzonego w miejscu zamieszkania skazanego, które to dowody miały relewantne znaczenie dla wniosków końcowych opinii, przede wszystkim w zakresie oceny osobowości skazanego (biegła podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze przyznała, że „list pożegnalny sporządzony przez oskarżonego mógłby mieć znaczenie dla określenia cech osobowości badanego”, wskazała również, że „wszystkie informacje zawarte w aktach sprawy miały znaczenie dla opiniowania”, a mimo to nie zapoznała się z całością materiału),
 2. pominięcie przy ustaleniach faktycznych, że biegli psychiatrzy W. D. i P. M. uznali w wydanych przez siebie opiniach, że wersja zdarzenia przedstawiona przez skazanego jest wiarygodna, a skazany w chwili zdarzenia znalazł się w trudnej dla siebie sytuacji wskutek powzięcia informacji o zdradzie (biegli mieli kontakt ze skazanym w krótkim czasie po zdarzeniu, w przeciwieństwie do biegłej psycholog),
 3. uznanie za niewiarygodne zeznań świadków M. C. i K. C. w zakresie dotyczącym przebiegu znajomości skazanego z pokrzywdzoną oraz ich wspólnych planów na przyszłość, podczas gdy zeznania te korespondują z

zeznaniaми córki pokrzywdzonej W. L. (której zeznania Sądy obu instancji uznały za wiarygodne), a która podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 07 października 2020 r. przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze wskazała, że pokrzywdzona mówiła o planach wobec skazanego i myślała, że skazany jest właściwym mężczyzną, ponadto córka pokrzywdzonej wprost wskazała, że mama planowała przenieść się na stronę niemiecką, co powinno prowadzić do wniosku, że pokrzywdzona faktycznie planowała ze skazanym wspólną przyszłość,

4. uznanie za niewiarygodne zeznania świadka K. C. oraz wyjaśnień skazanego w części dotyczącej tego, że pokrzywdzona przed wyjazdem do [...] zajęła na teren budowy, na którym przebywał świadek oraz skazany, podczas gdy zeznania świadka oraz wyjaśnienia skazanego były spójne, a skazany również w rozmowie z biegłą psycholog powiedział, że pokrzywdzona przed targami rozmawiała z nim na budowie i pokrzywdzona nie mówiła wówczas o tym, że chce zakończyć związek, okoliczności sprawy wskazywały na to, że pomiędzy partnerami układało się dobrze,
5. odmowie wiarygodności zeznaniom świadka U. M. w części dotyczącej tego, że pokrzywdzona przed targami normalnie rozmawiała ze skazanym, a przed wyjazdem dzwoniła do skazanego i zaprosiła go na targi, w sytuacji gdy zeznania te korespondują z zeznaniami złożonymi przez K. C. oraz M. C.
6. uznanie, że okolicznością bezsporną w sprawie jest to, że oskarżony przed zdarzeniem objętym zarzutem dopuścił się wobec pokrzywdzonej przemocy z błahego powodu, podczas gdy zeznania świadka K. P. A. nie korespondują w tym zakresie z zeznaniami córki pokrzywdzonej W. L. oraz ciotki pokrzywdzonej J. N. (których zeznania Sądy obu instancji uznały za wiarygodne), które pomimo tego, że widziały pokrzywdzoną bezpośrednio po spotkaniu pokrzywdzonej ze skazanym nie zauważyły na twarzy pokrzywdzonej siniaków,
7. uznanie za wiarygodne zeznania K. P. A. w części dotyczącej tego, że pokrzywdzona w dniu 08 listopada 2019 r. została uderzona przez skazanego w twarz, przez co miała czerwony policzek, a następnego dnia na

twarzy pokrzywdzonej pojawił się siniak, podczas gdy córka pokrzywdzonej (która spędzała z mamą więcej czasu i miała możliwość obserwowania pokrzywdzonej również bez makijażu) nie zauważyła u pokrzywdzonej żadnego siniaka na twarzy, zaś świadek nie był bezpośrednio przy rozmowie skazanego oraz pokrzywdzonej i nic widział rzekomego ataku skazanego na partnerkę.

8. przyznanie wiarygodności zeznaniom A. S., która na rozprawie w dniu 22 lutego 2022 r. zaprzeczyła, aby skazany i pokrzywdzona myśleli o wspólnej przyszłości, podczas gdy córka pokrzywdzonej W. L. wskazała wprost, że mama myślała o przeprowadzce do skazanego, a ponadto traktowała skazanego poważnie, a sam świadek podczas przesłuchania wskazał, że skazany podczas rozmów ze świadkiem wspominał o ślubie z pokrzywdzoną, co przeczy twierdzeniu, że partnerzy nie myśleli o wspólnej przyszłości, a konsekwencji podważa wiarygodność siostry pokrzywdzonej,

9. pominięcie przez Sądy obu instancji, że świadek V. N. opisując skazanego na targach, które odbyły się w [...] nie wskazywała, aby skazany wyglądał na złego, a nawet zaprosiła skazanego do swojego stolika i uznała, że skazany był rezolutny, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami A. K., która uznała, że skazany na targach miał taki wyraz twarzy, jakby był złym, wrednym klientem (świadkowie uznani przez Sądy za wiarygodnych zeznawali odmiennie na temat skazanego),

10. uznanie, że list pożegnalny skazanego jest wyrazem tego, że pokrzywdzona nie dopuściła się zdrady, ponieważ skazany w liście napisał, że dokonał zbrodni przez to, że pokrzywdzona nie chciała z nim być, podczas gdy dopiero ocena listu przez biegłego sądowego z zakresu psychologii pozwalałaby na poczynienie takiego wniosku,

11. uznaniu, że pokrzywdzona bała się skazanego, a wyrazem tego miały być kierowane przez pokrzywdzoną do koleżanki wiadomości SMS, podczas gdy z zeznań świadka A. K. wynika, że świadek M. N., która była w pokoju i widziała pokrzywdzoną wraz z oskarżonym, powiedziała koleżankom pokrzywdzonej, że „wszystko było ok”, pomimo że z zeznań M. N. wynika, że świadek widział jak pokrzywdzona płakała - gdyby świadek faktycznie widział

taką sytuację to z pewnością przekazałby innym osobom informacje, że pokrzywdzona płacze w pokoju hotelowym, co powinno wzbudzić u świadków obawy (a takiej sytuacji nie było),

12. odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i uznanie, że już same okoliczności czynu skazanego tj. rozciągnięte w czasie działanie, zbornosc, racjonalność wykluczają na pierwszy rzut oka istnienie u oskarżonego takiego afektu, podczas gdy wszechstronna analiza zebranego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień skazanego, powinna prowadzić do wniosku, że skazany w chwili zdarzenia działał pod wpływem silnego impulsu, nie kontrolował swojego zachowania, a po zdarzeniu podejmował irracjonalne decyzje, których później nie pamiętał (oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta dokładnie, jak to było z tym sznurem od żelazka, nie pamiętał, co odpisywał na wiadomości koleżanki, które przychodziły na telefon pokrzywdzonej, nie pamiętał, skąd się wzięło ciało pokrzywdzonej na balkonie).

Powyższe uchybienia – zdaniem obrońcy - doprowadziły do dokonania przez Sąd II instancji nieprawidłowej oceny prawnej zachowania skazanego, a w konsekwencji błędnego uznania przez Sąd, że skazany dopuszczając się czynu z art. 148 k.k. nie działał w afekcie, ponieważ zachowanie skazanego było zborne, rozciągnięte w czasie, a ponadto skazany przed zdarzeniem użył wobec pokrzywdzonej przemocy przez co pokrzywdzona bała się skazanego, a w dniu zdarzenia nie chciała się z nim zobaczyć, unikała spotkania ze skazanym, podczas gdy wszechstronna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że informacja o zdradzie, którą pokrzywdzona przekazała oskarżonemu bezpośrednio przed zdarzeniem, była zewnętrznym bodźcem, który doprowadził do nagłego wybuchu skazanego. Skazany (nawet przy ustaleniu, że partnerzy na kilka dni przed spotkaniem w hotelu, byli pokłóceni), nie spodziewał się informacji o zakończeniu relacji, a tym bardziej informacji o zdradzie. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przy ocenie prawnej pominął, że napięcie emocjonalne u skazanego mogło narastać od czasu spotkania z pokrzywdzoną, które miało miejsce w dniu 08 listopada 2019 r. Od tego momentu skazany mógł odczuwać większy niepokój, napięcie, nerwowość. Wiadomość o zdradzie była natomiast dla

skazanego czynnikiem bezpośrednio odhamowującym nagromadzone napięcia i emocje, wiadomość ta doprowadziła do zaburzenia funkcji poznawczych u skazanego, a w konsekwencji do popełnienia przez skazanego czynu zabronionego.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny.

Prokurator Regionalny we Wrocławiu w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

W świetle obowiązujących rozwiązań procesowych oczywiste jest, że kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) i powinna ona zostać oparta na jednej z przyczyn wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. Zgodnie natomiast z tym przepisem kasacja może być wniesiona tylko z powodów uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. oraz innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Kasacja, która nie wskazuje na bezwzględne przyczyny odwoławcze musi zatem dotyczyć innego rażącego naruszenia prawa (materialnego lub procesowego), porównywalnego z swej wadze właśnie do przyczyn z art. 439 k.p.k., które zaistniało w rzeczywistości i jednocześnie mogło w sposób istotny rzutować na treść zaskarżonego wyroku.

Analiza wniesionej w sprawie kasacji wskazuje, że powołany warunek nie został spełniony. Zarzut z pkt. 2 kasacji, dotyczący naruszenia art. 7 k.p.k., został bowiem skierowany bezpośrednio do orzeczenia Sądu I, a nie II instancji. Sąd Okręgowy wyłącznie mógł bowiem dopuścić się naruszenia wspomnianej normy jako, że przeprowadzał w tej sprawie postępowanie i oceniał poszczególne dowody. Sąd Apelacyjny – Sąd odwoławczy, który utrzymał orzeczenie Sądu I instancji w mocy, w ramach sprawowanej kontroli instancyjnej i w granicach zarzutów apelacyjnych, recenzował natomiast prawidłowość dokonanej przez Sąd *meriti* oceny poszczególnych źródeł dowodowych. Wbrew wszelkim zarzutom skarżących, którzy próbowali zdyskredytować nie tylko zeznania głównych świadków, a także

opinię biegłej psycholog, Sąd apelacyjny nie stwierdził z tym związanych żadnych błędów ani uchybień.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że właśnie dzięki wartości zebranych i właściwie ocenionych dowodów udało się dokonać ustaleń w przedmiocie rzeczywistej relacji w związku oskarżonego z pokrzywdzoną, a tym samym odrzucić lansowaną przez skarżących tezę, jakoby związek M. L. i P. M. miał się dobrze i nic nie wskazywało na to, aby miał się rozpaść. Dowiedziono również w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, że przed wyjazdem do [...] M. L. nie spotkała się na budowie z oskarżonym. Nie doszło zarazem do ich pojednania. Jak dodatkowo zauważył Sąd Okręgowy, oskarżony w swych pierwszych wyjaśnieniach podał, że przyjechał do [...] po to, aby wszystko załagodzić. To jego oświadczenie potwierdzało zatem, że para nie tylko przeżywała trudne chwile, ale była wyraźnie poróżniona. Z zeznań świadków V. N., A. S. i K. P. – A. wynikało także, że pokrzywdzona bała się P. M., który niejednokrotnie zachowywał się wobec niej nieadekwatnie do sytuacji, a nawet agresywnie. W przeszłości stosował wobec niej także przemoc fizyczną (np. uderzenie w policzek pod salonem kosmetycznym), i to jego niewłaściwe zachowanie (w tym nieuzasadniona zazdrość) stało się przyczynkiem do planowanego przez pokrzywdzoną zakończenia ich relacji. Sam oskarżony przyznawał, że pokrzywdzona nie tylko nie chciała z nim być, ale zaczęła się go bać. Negatywny stosunek pokrzywdzonej do kontynuowania związku z P. M. wybrzmiewał również z relacji jej córki W. L., która twierdziła, że o ile matka pierwotnie miała plany związane z oskarżonym, to jednak z biegiem czasu, gdy lepiej go poznawała, zmieniała je i weryfikowała. Bliska koleżanka pokrzywdzonej K. P. – A. twierdziła, że pokrzywdzona zwierzyła jej się, że chce się z oskarżonym rozstać (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego część 2.2).

Pokrzywdzona 16 listopada 2019 r., jak zauważył Sąd II instancji, unikała kontaktu z oskarżonym, nie była także zadowolona z jego obecności na targach, w których sama brała udział. Miała wówczas zły nastrój (świadek A. K. o M. N.). Spotkała się oskarżonym w pokoju hotelowym po to tylko, aby ostatecznie zakończyć ich związek. Obawiając się jednak reakcji P. M., któremu najwyraźniej zupełnie nie ufała, w czasie tego spotkania, niejako asekuracyjnie, utrzymywała kontakt sms-owy z koleżanką, którą na bieżąco o jego przebiegu informowała.

Sąd Apelacyjny miał zatem prawo uznać, że wyłącznym bodźcem do dokonania zabójstwa M. L. było poczucie odrzucenia i zawód miłosny P. M. Absolutnie w tej sprawie nie potwierdziło się natomiast twierdzenie, o rzekomej zdradzie oskarżonego przez pokrzywdzoną, co według zamysłu skarżących, miałoby wyjaśniać i jednocześnie usprawiedliwiać dokonanie jej zabójstwa. Jak argumentował Sąd II instancji, na taki stan rzeczy nie wskazywał albowiem żaden z przeprowadzonych dowodów, w tym szczególnie zeznania świadków z grona jej najbliższych osób. Opisywali oni za to M. L. jako opanowaną, spokojną, a wręcz uległą, co zadawało także kłam sugestiom o agresywnym i niekontrolowanym wobec oskarżonego jej zachowaniu. Sąd apelacyjny dostrzegł również, że sam oskarżony w liście pożegnalnym nie wspominał nic o zdradzie, podczas gdy przyznał otwarcie (trzykrotnie), iż zaatakował M. L., gdyż ta nie chciała z nim być.

Sąd II instancji stwierdził także jednoznacznie, że P. M. udając się do [...] nie miał zamiaru dokonania zabójstwa M. L. Na własnych zasadach, w sposób nad wyraz zaborczy, chciał jednak utrzymać i jednocześnie kontynuować z nią związek. Zgoła odmienne w tym względzie plany pokrzywdzonej i doznany przez oskarżonego zawód miłosny, wywołały u niego nagły i bezpośredni zamiar dokonania zabójstwa M. L. Przekonywały o tym także takie okoliczności jak sposób dokonania przedmiotowego czynu wskazujący na wyrachowanie oskarżonego i natężenie złej woli. Dusił pokrzywdzoną przez dłuższy okres czasu, najpierw rękami następnie użył do tego przewodu elektrycznego. Po dokonaniu zbrodni zacierał ślady przestępstwa, ukrył ciało, uciekł z miejsca zdarzenia oraz prowadził korespondencję z koleżanką podając się w niej za pokrzywdzoną.

To wszystko nie pozwalało na konstatację, jakoby zachodziły wobec niego okoliczności, o jakich mowa w art. 148 § 4 k.k., co nieustępliwe próbowali przeforsować obrońcy. Sąd odwoławczy nawiązywał w swej argumentacji do treści i wniosków sporządzonej w tej sprawie opinii sądowo – psychologicznej (pisemnej i ustnej) biegłej J. M., która kategorycznie wykluczyła u oskarżonego jakiekolwiek syndromy afektu fizjologicznego w trakcie czynu. Akcentował również, że w zakresie znamion art. 148 § 4 k.k. mieszczą się tylko takie wypadki wzburzenia sprawcy zabójstwa, które są usprawiedliwione okolicznościami, czego nie można przecież stwierdzić na kanwie omawianej sprawy. Trudno bowiem doszukać się w

zachowaniu pokrzywdzonej takiego poziomu nagannego zachowania wobec oskarżonego, który naruszałby powszechnie akceptowalne normy moralne jak i społeczne. Emocje jakie towarzyszyły oskarżonemu w czasie czynu, stanowiły wyłącznie efekt jego rozczarowania uczuciowego, które miało swe źródło w jego niedojrzałej osobowości. Nie było jednak postaw by uznać, że mogło mieć związek ze stanem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, o jakim mowa w art. 148 § 4 k.k.

Podobnie uzasadniał Sąd I instancji, dochodząc jednocześnie do opartej w jednolicie występującej w orzecznictwie konstatacji, że ustalenia co do istnienia afektu fizjologicznego, zwłaszcza ocena, czy silne wzburzenie wystąpiło i było uzasadnione okolicznościami, dopuszczalne są na podstawie autonomicznych rozważań sądu bez sięgania do opinii biegłych. Opinia biegłej J. M., była w tej sprawie tylko jednym z wielu dowodów, na podstawie którego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku o braku jakkolwiek postaw do analizowania zachowania oskarżonego przez pryzmat art. 148 § 4 k.k. Z powyższego wynika zatem, że Sądy obu instancji po pierwsze miały w polu widzenia treść art. 148 § 4 k.k., po wtóre właściwie zakwalifikowały – konfrontując swoiste cechy osobowości oskarżonego z okolicznościami tej sprawy - czyn popełniony przez niego, jako zbrodnię zabójstwa z art. 148 § 1 k.k.

Wskazać jednocześnie należy, że uznanie opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 k.p.k. jest domeną organu procesowego, a nie strony procesowej. Tymczasem wartość opinii wskazanej biegłej J. M., która stała się polem krytyki apelacyjnej, nie budziła jakkolwiek zastrzeżeń zwłaszcza Sądu II Instancji. Sąd Apelacyjny trafnie uwzględnił fakt, że wskazana biegła otrzymała ponownie akta do analizy 11 kwietnia 2022 r., a zatem dysponowała kompletnym materiałem dowodowym, w tym miała możliwość zapoznania się z zeznaniami świadków U. M., M. C., K. C., także z treścią listu pożegnalnego oraz sprawozdaniem z wywiadu środowiskowego o oskarżonym. Biegła w opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie 21 października 2023 r. (k. 926v) dodatkowo wskazała, iż brała pod uwagę ten materiał dowodowy, który miał przydatność do opiniowania. Biegła przed wydaniem opinii przeprowadziła także wywiad z oskarżonym, poddała go specjalistycznym testom psychologicznym, co niweluje

wszelkie spekulacje i zarzuty na temat niesumienności jej pracy, badań, a zarazem wydanej przez nią opinii.

Z akt sprawy, a ściślej z protokołu rozprawy z 21 października 2023 r. (poprzedzającego wydanie wyroku w tej sprawie) wynika, że Sąd I instancji oddalił wówczas wnioski obrońcy o przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w [...] (art. 193 § 1 k.p.k.), także o dopuszczenie opinii uzupełniającej biegłej J. M. (art. 201 k.p.k.) – k. 931v i n.. Sąd Apelacyjny 24 marca 2023 r., na podstawie art. 368 § 2 k.p.k., pozostawił bez rozpoznania natomiast wnioski dowodowe zwarte w apelacjach obrońców, gdyż były tożsame i oparte na tych samych co uprzednio postawach.

Odnosząc się zatem do rzekomych naruszeń w przestrzeni inicjatywy dowodowej (zarzut z pkt, 2 kasacji) wskazać należy, że Sąd II instancji z przyczyn podanych wyżej, nie mógł i nie naruszył wskazanych przez obrońcę przepisów procesowych (art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k.). Nie dostrzega bowiem skarżący, że Sąd ten zastosował wskazane wyżej rozwiązanie przewidziane w obowiązujących przepisach procesowych, mające służyć – jak w tej sprawie – odpowiedniej reakcji na wypadek powtórnego i nieuzasadnionego wnoszenia przez stronę o przeprowadzenie dowodu, co do którego wypowiedział się już właściwy sąd – w tym wypadku Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze.

Nie znajdując zatem postaw do uwzględniania kasacji, która okazała się być nieco zmodyfikowaną wersją zarzutów i argumentów apelacyjnych, do których rzetelnie odniósł się Sąd Apelacyjny, przedstawiając jednocześnie w uzasadnieniu przekonujące motywy wydanego orzeczenia, rozstrzygnięto jak w pkt I postanowienia.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., mając na uwadze sytuację majątkową i zarobkową skazanego, zwolniono go od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, jednocześnie zarządzając zwrot uiszczonej przez niego opłaty od kasacji (750 zł), która wbrew regule z art. 527 § 2 k.p.k. została od niego niezasadnie przyjęta na etapie badania warunków formalnych pomimo, że P. M. od 19 listopada 2019 r. przebywa nieprzerwanie w zakładzie karnym (k. 1089).

[PGW]

[ał]

